



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Migracyjny ruch wędrowniczy na obszarze województwa śląskiego/katowickiego od 1945 roku : zarys problematyki

Author: Maciej Fic

Citation style: Fic Maciej. (2018). Migracyjny ruch wędrowniczy na obszarze województwa śląskiego/katowickiego od 1945 roku : zarys problematyki. W: M. Fic (red.), "Wędrownicy ludów : powojenny transfer ludności w Polsce Ludowej" (S. 75-95). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Migracyjny ruch wędrowniczy na obszarze województwa śląskiego/katowickiego od 1945 roku – zarys problematyki

Maciej Fic

UNIwersytet ŚLĄSKI w KATOWICACH

1. Wprowadzenie

Podjmując tematykę przemieszczeń ludnościowych na kartach tego tomu, wypada rozpocząć od kilku uwag wstępnych. Po pierwsze, należy wskazać, że choć obszar Górnego Śląska jest znacznie większy¹, podstawą analizy w tekście pozostaje teren województw: śląskiego (śląsko-dąbrowskiego) lat 1945–1950 i katowickiego (po roku 1950), obejmujących swoim zasięgiem także ziemie historycznie „pozaśląskie” (m.in. Zagłębie Dąbrowskie i ziemię częstochowską)². Po wtóre, trzeba przypomnieć, iż terytorium Górnego Śląska od 1922 roku było podzielone między państwo polskie i niemieckie, współtworząc tzw. polski Górny Śląsk (czyli międzywojenne województwo śląskie) i tzw. niemiecki Górny Śląsk (administracyjnie zorganizowany w rejencję opolską – *Regierungsbezirk Oppeln*). W konsekwencji utworzone po zakończeniu II wojny światowej województwo śląskie (śląsko-dąbrowskie) składało się z tzw. ziem dawnych i tzw. Ziemi Odzyskanych, co skutkowało z kolei potrzebą odmiennego traktowania tych obszarów (np. poprzez wdrożenie różnych procedur: weryfikacji i rehabilitacji ludności)³.

¹ Por. R. KACZMAREK, K. NOWAK: *Pojęcie i granice Górnego Śląska w ujęciu historyograficznym – próba uporządkowania*. W: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*. Red. J. SPYRA. Cieszyn [b.r.w.], s. 250–251.

² Por. M. Fic, K. NOWAK: *Podział administracyjny*. W: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*. Red. A. DZIUROK, R. KACZMAREK. [Wyd. 2]. Katowice 2014, s. 79–100; A. GLIMOS-NADGÓRSKA: *Specyfika województwa śląskiego (1922–2010)*. „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 2, s. 51–65.

³ Por. A. DZIUROK: *Problemy narodowościowe w województwie śląskim i sposoby ich rozwiązania*. W: *Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 459–512; B. LINEK: *Weryfikacja narodowościowa i akcja osadnicza na Śląsku Opolskim*. Ibidem, s. 513–542.

Należy także wskazać, że przywołana problematyka w wielu obszarach dobrze już została opisana w literaturze przedmiotu. Badania zainicjowane zostały w okresie PRL-u (należy podkreślić, że co najmniej w części z nich wymiar ideologiczny nie przesłonił poznawczego), kontynuowane były na większą skalę i bez ograniczeń (m.in. cenzorskich) w realiach III Rzeczypospolitej. Jednocześnie warto odnotować, że współczesne badania historyczne w coraz większym wymiarze wykraczają poza historię polityczną, obejmując nowe (a w każdym razie mniej dotąd eksplorowane) przestrzenie badawcze – historię społeczną (badaną i prezentowaną z perspektywy jednostek) czy historię mówioną⁴.

2. Okres 1945–1950

Powojenne migracje odegrały jedną z najważniejszych ról w kształtowaniu liczby ludności województwa śląskiego, struktury i rozmieszczenia mieszkańców. Województwo śląskie stanowiło bowiem jedno z centrów masowych ruchów migracyjnych w pierwszym okresie powojennym. Gdyby podjąć próbę określenia głównych kierunków owych przemieszczeń, można wskazać co najmniej siedem: ucieczkę części ludności w okresie działań frontowych; napływ i osiedlanie ludności polskiej z przeludnionych obszarów Polski centralnej; wysiedlenie ludności polskiej (w propagandzie Polski Ludowej określanej mianem „repatriantów”) z obszarów włączonych przez ZSRR; wysiedlenie zweryfikowanych negatywnie mieszkańców; deportacje do ZSRR; reemigrację polskiej ludności z zachodu (przede wszystkim z Belgii i Francji) oraz powroty do miasta autochtonów wracających po wojnie z ewakuacji, obozów jenieckich czy „wywózki” do ZSRR.

Ziemie, wchodzące po II wojnie światowej w skład województwa śląskiego, były obszarem zwiększonych przemieszczeń ludnościowych już od września 1939 roku. Początkowo migracje te odbywały się z zachodu na wschód. Do górnośląskich miast przybywali Niemcy z „głębi” Rzeszy w celu obejmowania stanowisk w administracji i gospodarce. Począwszy od 1943 roku, na ziemie leżące na wschód od Odry i Nysy napływać zaczęły ponadto tysiące Niemców uciekających lub ewakuowanych z miast zachodnich i środkowych Niemiec, coraz intensywniej bombar-

⁴ Por. np. *Archiwum Historii Mówionej. Ocalone słowa, ocalone dziedzictwo regionu. Archiv der Erzählten Geschichte. Gerettete Worte, gerettetes Erbe der Region. Gliwice–Opole* [b.r.w.]; I. WALOSZEK: *Archiwum Historii Mówionej, www.e-historie.pl. Projekt Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej*. „CzasyPismo” 2015, nr 1, s. 186–189; *Na hranicích mezi minulostí a přítomností: současné perspektivy orální historie*. Ed. P. MÜCKE, M. BRYCHTA. Praha–Ostrava 2016.

dowanych przez lotnictwo alianckie (traktowano tereny te jako „schron Rzeszy”). Z tego samego powodu na obszarze Górnego Śląska uruchamiano zakłady pracy, przenoszone z głębi Niemiec. Władze III Rzeszy prowadziły jednocześnie proces wysiedlenia części ludności Górnego Śląska do Generalnego Gubernatorstwa⁵. Sytuacja zaczęła zmieniać się od 1944 roku, ale dla wielu mieszkańców Górnego Śląska realna wojna rozpoczęła się wraz z początkiem ofensywy styczniowej z 1945 roku, a koniec „starego świata” nastąpił wraz z zajęciem regionu przez Armię Czerwoną.

Działania na froncie wschodnim na przełomie lat 1944/1945 doprowadziły do diametralnej zmiany sytuacji. Znaczna część ludności, ogarnięta panicznym strachem, podsycanym dodatkowo przez niemiecką propagandę, zdecydowała się na ucieczkę przed zbliżającymi się wojskami radzieckimi („mongolami” – jak ich często określano), zarówno w sposób zorganizowany (w wyniku rozkazów ewakuacyjnych władz niemieckich), jak i samorzutnie. Niektórzy z nich zdecydowali się wiosną i latem 1945 roku na powrót w strony rodzinne, część zginęła w drodze powrotnej lub dotarła do niemieckich stref okupacyjnych⁶.

2.1. Wysiedlenia Niemców

Wśród kwestii eksponowanych w sposób szczególny i objętych badaniami historyków w najwcześniejszym okresie z pewnością wskazać należy wysiedlenia ludności uznanej za niemiecką. Przypomnijmy, że kwestię usunięcia Niemców z granic państwa polskiego postulowali nie tylko komuniści, głosił te hasła także rząd polski na wychodźstwie⁷. Podobne rozwiązania były zresztą powszechnie przyjęte także w innych krajach (m.in. w Holandii, Danii czy Czechosłowacji). Dodat-

⁵ Por. R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Katowice 1998, s. 46–81; B. PASIERB: *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944–1947*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 32; J. KORBEL: *Wyjazdy i powroty. Migracje ludności w procesie normalizacji stosunków między Polską a RFN*. Opole 1977, s. 79.

⁶ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKat.), Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Śląskich w Katowicach (dalej: ZWPŚl ZG Kat.), sygn. 31, k. 9, Pismo wojewody A. Zawadzkiego do Związku Weteranów Powstań Śląskich w Katowicach z 19 VIII 1945; J. KORBEL: *Wyjazdy i powroty...*, s. 80; B. NITSCHKE: *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*. Zielona Góra 1999, s. 56; EADEM: *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*. Toruń 2000, s. 51.

⁷ Wśród też Rady Ministrów rządu RP z 27 IX 1944 znalazł się m.in. zapis: „Niemcy, którzy po wojnie sami nie opuszczą terenów Polski, powinni zostać z nich usunięci”. Por. M. ZYBURA: *Niemcy w Polsce*. Wrocław 2004, s. 203.

kowo postulaty potrzeby przeprowadzenia „czyszczenia” terenów dotąd mieszanych etnicznie cieszyły się znacznym poparciem wśród szerokich kręgów społeczeństwa polskiego⁸. Formalne podstawy dla tych działań zostały przyjęte jeszcze w 1945 roku (m.in. poprzez zarządzenie wojewody śląskiego Aleksandra Zawadzkiego z 18 czerwca tego roku „w sprawie odniemczenia Śląska Opolskiego” czy zarządzenie „o odniemczaniu ziem polskich” z 4 września tego roku, w którym zakazano przebywania na obszarze województwa osobom narodowości niemieckiej), choć regulacje prawa międzynarodowego przyniosły dopiero rozstrzygnięcia konferencji wielkiej trójki w Poczdamie (między 17 lipca a 2 sierpnia 1945 roku)⁹. Akcje wysiedleńcze koncentrowały się głównie na tzw. ziemiach dawnych, w mniejszym stopniu uwzględniając obszar tzw. Ziemi Odzyskanych. Podanie prawdziwej liczby ludności niemieckiej na początku 1945 roku pozostaje zadaniem bardzo złożonym, głównie z powodu trudności z oceną istniejących danych (m.in. z uwagi na fakt, że w obawie przed represjami sporo Niemców deklaroowało narodowość polską czy „górnos Śląską”)¹⁰.

Pierwsza faza składała się z „dzikich” wysiedleń ludności bez podstaw prawnych, które prowadzone były od czerwca do sierpnia 1945 roku, w okresie „przedpoczdamskim”. W historiografii PRL-u przedstawiano ją jako działalność obronną, niezbędną w warunkach pozostawania na przejętych terenach „wrogię polskości żywiołu niemieckiego”¹¹. Rzeczywistość wydaje się bardziej złożona. Z pewnością częścią procesu było usunięcie pierwszej grupy Niemców (zarówno wrogo, jak i neutralnie nastawionych do nowych realiów). Ale obok wyjazdów właściwie spełniających warunki deportacji obecne były także odjazdy części mieszkańców mające formalnie status dobrowolnych, ale w rzeczywistości spowodowane tzw. przymusem sytuacyjnym, np. obawami zemsty, złym traktowaniem, niechęcią zamieszkiwania w obcym sobie państwie czy po prostu pogarszającymi się warunkami życia (brakiem aprowizacji, przenoszeniem do gorszych lokalizacji itp.)¹². Warto przywołać w tym miejscu opinię Piotra Madajczyka, który pisał, że: „[w] istniejącej sytuacji, gdy pracowali oni bez-

⁸ Por. P. MADAJCZYK: *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*. Warszawa 1996, s. 63.

⁹ Por. J. MOKROSZ: *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*. Katowice–Warszawa 2017, s. 157–243.

¹⁰ Por. APKat., ZWPŚl ZG Kat., sygn. 31, k. 11–12, Materiały dla prelegentów do odczytu nr 1; M. FIC: *Migracje ludności Bytomia na tle Gliwic i Zabrze w latach 1945–1950*. W: *Bytom w cieniu dwóch totalitaryzmów. Szkice z dziejów miasta 1933–1989*. Red. S. ROSENBAUM. Katowice 2012, s. 129.

¹¹ Por. Z. ŁEMPIŃSKI: *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945–1950*. Katowice 1979, s. 301.

¹² P. MADAJCZYK: *Przyłączenie Śląska Opolskiego...*, s. 69, 220.

płatnie i praktycznie można było wejść do mieszkania każdego Niemca i zabrać, co się chciało, a wszelka próba oporu karana była biciem lub wysłaniem do obozu, jest to dobrowolność dość podobna do sytuacji Polaków w ZSRR¹³. Jednocześnie czas ten charakteryzował się także presją, wywieraną na Niemców przez nowe władze w celu opuszczenia przez nich swoich domów, co spowodowane było powiększającymi się kłopotami lokalowymi wielu miast. Z czasem opuszczanie województwa, a w konsekwencji Polski zyskało uporządkowany charakter i wymiar. W ciągu pierwszego roku trwania operacji obszar województwa śląskiego opuściło ponad 260 tysięcy osób. Wśród nich w 1945 roku w regularnych transportach wysiedlonych zostało 90 154 (19 287 z dawnego województwa śląskiego i 70 687 z części opolskiej), zaś w wyniku wyjazdów indywidualnych – 29 135 (14 127 z obszaru byłej II RP i 15 008 z części przed wojną wchodzącej do Niemiec)¹⁴. W kolejnym roku w transportach opuściło terytorium RP 141 355 osób (7242 z województwa śląskiego i 134 113 z części byłej III Rzeszy), indywidualnie natomiast 260 644 (40 656 z województwa śląskiego i 219 988 ze Śląska Opolskiego)¹⁵. W lipcu 1946 roku oficjalnie zakończono etap usuwania Niemców z części Górnego Śląska przed wojną należącego do II RP, we wrześniu 1947 roku (według danych władz wojewódzkich) w „katowickiej” części tego regionu pozostało nieznacznie ponad 3750 Niemców¹⁶. W najwcześniejszym powojennym okresie szczególne znaczenie miało prowadzenie operacji na terenie miast leżących na pograniczu między obszarem tzw. ziem dawnych województwa a tzw. Ziemiemi Odzyskanymi. O skali prowadzonych działań świadczy fakt, że między czerwcem 1945 a styczniem 1947 roku tylko z trzech miast obszaru tzw. Ziem Odzyskanych (Bytomia, Gliwicy i Zabrze) wysiedlono 51 974 osoby.

¹³ Ibidem, s. 223, por. także B. LINEK: *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*. Opole 2014, s. 155; A. DZIUROK: *Problemy narodowościowe...*, s. 568.

¹⁴ Podawane liczby są bardzo trudne do weryfikacji. W literaturze przedmiotu obecne są znaczne rozbieżności: od około 150 tysięcy, zdaniem Stefana Banasiaka, do nieco ponad 85 tysięcy – według Zygmunta Woźniczki. Por. B. NITSCHKE: *Wysiedlenie ludności niemieckiej...*, s. 155.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Krajowa Rada Narodowa, Protokół WRN w Katowicach z 30 IX–1 X 1946, t. 459, s. 217. Nieco inne dane przywoływał w swoim *exposé* wygłoszonym na posiedzeniu katowickiej WRN 10 marca 1947 roku wojewoda A. Zawadzki (por. A. ZAWADZKI: *Exposé wygłoszone przez Wojewodę Śląsko-Dąbrowskiego Gen. Dyw. Aleksandra Zawadzkiego na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej, w dniu 10 III 1947 r.* „Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny” 1947, nr 2, s. 3).

¹⁶ P. MADAJCZYK: *Przyłączenie Śląska Opolskiego...*, s. 229; IDEM: *Niemcy polscy 1944–1989*. Warszawa 2001, s. 21.

Akcja usuwania z województwa mieszkańców uznanych za Niemców była jednak kontynuowana w kolejnych latach, choć oczywiście w mniejszym natężeniu niż w okresie bezpośrednio powojennym. W 1948 roku w czterech transportach kolejowych wysiedlono 3364 osoby uznane za Niemców¹⁷. W latach 1945–1950 z Górnego Śląska wysiedlono łącznie około 300 tysięcy Niemców, choć z oczywistych powodów podanie precyzyjnej liczby pozostaje o tyleż trudne, co nierealne (Jan Drabina wskazał na liczbę 295 tysięcy osób, Zdzisław Łempiński podawał 308,9 tysiąca)¹⁸. W tej grupie znajdowało się około 55 tysięcy osób (dane uwzględniają tylko osoby zewidencjonowane) wysiedlonych z tzw. ziem dawnych¹⁹.

Przeprowadzony w latach 1945–1950 transfer ludności uznanej za niemiecką z terenów Polski nie usunął jej całkowicie z tego obszaru. Tłumacząc powody przebywania Niemców w granicach państwa polskiego, wskazywano m.in. na: przymusowe zatrudnianie Niemców w przemyśle; pobyt „pewnej liczby żon, Niemek”; pomyłki podczas procesu weryfikacyjnego; fałszowanie przez Niemców DVL (przerabianie z „dwójek” na „trójki”). Mieszkańców poddano procesowi weryfikacji narodowościowej, zakładając, że prawie wszyscy są Niemcami i muszą udowodnić swoją polskość. Przymus takich działań wobec np. byłych powstańców śląskich, ryzykujących swoją deklaracją polskości bardzo wiele w okresie poprzedzającym 1945 rok, musiał być dla nich bardzo upokarzający. Ponadto do czasu rozstrzygnięcia procedur stosowano wobec mieszkańców różne obostrzenia (rekwirowano majątki, wprowadzano przymus pracy, ograniczano wynagrodzenie i środki aprowizacyjne *etc.*), zaś sam proces prowadzony był – najogólniej mówiąc – niestarannie. Ostatecznie zweryfikowanych negatywnie poddawano transferowi ludności.

Wysiedlenia były oczywiście prowadzone w warunkach „nikłej dbałości” o odpowiednie zabezpieczenie sanitarno-aprowizacyjno-transportowe, często odbywały się w złych warunkach i przy jawnie niechętnym traktowaniu wysiedlanych przez obsługujących cały proces²⁰. Tłumacząc tę sytuację, ponownie sięgnąć można do ocen historiografii dotyczącej wysiedleń. W okresie PRL-u proces ten oceniano jako „radikalny zabieg demograficzny, ekonomiczny i polityczny, konieczny jednak w celu zażegnania przyszłych konfliktów narodowościowych [...]”²¹. Współcześnie podkreśla się oprócz podstaw prawnych (ustaleń konferencji w Poczdamie) także wolę władz partyjno-państwowych budowy

¹⁷ P. MADEJCZYK: *Przyłączenie Śląska Opolskiego...*, s. 230.

¹⁸ J. DRABINA: *Górny Śląsk. Przewodnik historyczny*. Wrocław 2002, s. 195; Z. ŁEMPIŃSKI: *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, s. 259.

¹⁹ Por. A. DZIUROK: *Problemy narodowościowe...*, s. 486.

²⁰ Por. np. B. LINEK: *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku...*, s. 159–181.

²¹ J. KORBEL: *Wyjazdy i powroty...*, s. 82.

państwa jednolitego narodowościowo i religijnie oraz przyjęcie optyki odpowiedzialności zbiorowej wszystkich Niemców za zbrodnie III Rzeszy²². Te elementy, obok trudnej sytuacji odradzającego się państwa, warunkowały odbywający się proces.

2.2. „Repatriacja” z byłych Kresów Wschodnich II RP i migracje z Polski centralnej

W związku z realizacją „rewindykacji narodowych na zachodzie, obejmujących odzyskanie i zespolenie z polskim organizmem państwowym ziem nad Odrą i Bałtykiem”²³, obok wysiedlania z tych terenów ludności uznanej za niemiecką, ważnym i pilnym do rozpatrzenia problemem było zasiedlenie przejętych ziem ludnością polską, w tym pochodzącą z ziem przyłączonych do Związku Radzieckiego. Przygotowania do akcji określanej w historiografii PRL-u błędnie mianem repatriacyjnej najwcześniej rozpoczęto w zachodniej części województwa śląskiego, na terenach opuszczonych przez uciekających mieszkańców. Już 6 lutego 1945 roku przybyła tu z Krakowa specjalna ekipa pracowników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR), stanowiąca załóżkę powołanego potem Wojewódzkiego Oddziału PUR w Katowicach, który w miarę przejmowania z rąk Niemców poszczególnych powiatów i miast wysyłał ekipy organizacyjne, powierzając im tworzenie w każdym powiecie Rejonowych Inspektoratów Osadniczych (RIO)²⁴.

W najwcześniejszym okresie napływ ludności na teren województwa odbywał się z tzw. Polski centralnej, głównie z przygranicznych powiatów województw: kieleckiego, krakowskiego i łódzkiego, do miast dawnego województwa śląskiego (tzw. dzikie osadnictwo). Zorganizowana akcja osadnicza na terenie województwa rozpoczęła się w marcu 1945 roku (pierwszych 1192 mieszkańców rozlokowano w Katowicach, Bytomiu, Lublińcu i Gliwicach)²⁵. Z czasem kolejni osadnicy mieli być kierowani głównie na teren miast województwa (ich chłonność oceniano na milion osób) oraz m.in. powiatów lublinieckiego, tarnogórskiego, bytomskiego i gliwickiego²⁶.

²² Por. B. LINEK: *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku...*, s. 141–144.

²³ Za: A. MAGIERSKA: *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*. Warszawa 1978, s. 162–163.

²⁴ F. SERAFIN: *Pomoc państwa dla osadników w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1946*. „Zaranie Śląskie” 1964, z. 1, s. 715.

²⁵ F. SERAFIN: *Osadnictwo wiejskie i miejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1948*. Katowice 1973, s. 9; H. MARKOWSKI: *Państwowy Urząd Repatriacyjny na Górnym Śląsku*. W: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*. Red. A. TOPOL. Katowice 2004, s. 230.

²⁶ A. DZIUROK: *Problemy narodowościowe...*, s. 502.

Od połowy 1945 roku rozpoczęła się fala migracji na tereny województwa wysiedleńców z terenów włączonych do Ukrainy i Białorusi, a nieco później także z głębi ZSRR (najliczniej na terenie województwa osiedlili się mieszkańcy ośrodków miejskich dawnych województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i lwowskiego)²⁷. Już od samego początku akcji migracyjnej z terenów byłych Kresów Wschodnich zaznaczyła się duża dysproporcja pomiędzy potrzebami ulokowanego na terenie województwa przemysłu, a strukturą zawodową migrantów. W jednym ze sprawozdań RIO scharakteryzowano tę sytuację następująco: „Kierując się dotychczasowym doświadczeniem, przyjąć możemy za pewnik, że ze skierowanego do nas elementu miejskiego nie pokryjemy nawet w 5 proc. zapotrzebowania kopalń, nie uwzględniając rzemieślników mogących pracować w warsztatach kopalnianych”²⁸. O tym, że w kolejnych miesiącach sytuacja nieznacznie się zmieniała, świadczy informacja zawarta w sprawozdaniu ze stycznia 1946 roku: „Kierowany element najczęściej nie nadaje się do osiedlenia na naszym terenie, są to bowiem najczęściej robotnicy rolni, względnie robotnicy przemysłów nieistniejących w Zabrze”²⁹.

Innym zagadnieniem, które wyłoniło się w związku z ruchami migracyjnymi ludności na omawianych obszarach, była sprawa przystosowania się nowo osiedlonych do charakterystycznych dla województwa realiów życia. Ten temat także poruszany był przez RIO w sprawozdaniach. W jednym z nich (z sierpnia 1945 roku) pojawiła się następująca informacja: „Z dotychczasowego doświadczenia wynika, że jedynie element wielkomiejski (Lwów, Warszawa, Wilno) nadaje się do osiedlenia na tutejszym terenie. Element małomiasteczkowy zostaje przytłumiony tempem życia dużego miasta i wykazuje zbyt mało inicjatywy w zdobywaniu pracy i zabezpieczeniu egzystencji”³⁰.

Sami migranci wewnątrzni i „repatrianci” często pojawiali się na obszarze województwa z bagażem własnych oczekiwań (zwykle mało realnych bądź nierealnych): odpowiedniego zabezpieczenia aprowizacyjnego i w zakresie ochrony zdrowia, poprawy istniejącego stanu bezpieczeństwa, powstrzymania przez Rosjan demontażu mienia, a z czasem transparentnego podziału dostarczonych przez United Nations

²⁷ M. Lis: *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku*. Opole 2001, s. 216; M. Fic: *Wpływ migracji ludności na Górnym Śląsku w latach 1945–1950 na funkcjonowanie szkolnictwa*. W: *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja i współczesność*. Red. L. KACPRZAK, J. KNOPEK. Piła 2008, s. 299.

²⁸ APKat., Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repartycyjnego w Katowicach (dalej: PUR-Woj.), sygn. 889, b.p., Sprawozdanie RIO w Zabrze z VIII 1945.

²⁹ APKat., PUR-Woj., sygn. 648, b.p., Sprawozdanie RIO w Zabrze z I 1946.

³⁰ APKat., PUR-Woj., sygn. 889, b.p., Sprawozdanie RIO w Zabrze z VIII 1945.

Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA) dóbr³¹. Ponadto ważnym ograniczeniem były z pewnością trudne warunki lokalowe osiedleńców. Dobrze ilustrują to wspomnienia jednej z mieszkanek Lwowa, która osiedliła się w Bytomiu:

Przydzielono nam, trzyosobowej rodzinie, mały pokój, a raczej komórkę na parterze oficyny, który stał się dla nas kuchnią i sypialnią. Aby można było zamieszkać, należało najpierw uprzątnąć gruz oraz nieczystości. Drzwi rozwalone, okno wybite, odpadający tynk. Tak się zaczynało nowe życie wielu z nas, przybyźszów, w Polsce Ludowej. W izbie nie było prądu, więc pozostawała karbidówka lub świeczka, a komunistyczna propaganda mówiła o wielkiej pomocy dla nas repatriantów³².

W relacjach osiedleńców przywoływane są również przypadki oszustw, dokonywanych przez nich „samym sobie” (polegające np. na „odsprzedawaniu” mieszkań zamieszkiwanych już przez inne uprawnione osoby)³³. Wszystko to powodowało, że zamiast procesu unifikacji mieszkańców niejednokrotnie wewnętrzne granice między przybyźszami a autochtonami pogłębiały się.

Ostatnią sprawą, na którą należy zwrócić uwagę, jest fakt, że ówczesne trudności komunikacyjne powodowały, że transporty migrantów bardzo często nie docierały do miejsca przeznaczenia. Wiele składów kolejowych kierowanych docelowo na Dolny Śląsk rozładowywano „po drodze”, na wyraźne żądania wojskowych komendantów stacji kolejowych. Przebieg akcji odbiegał także od planów poprzez samorzutne opuszczanie składów podczas postojów w celu osiedlenia w pobliskich miastach: „[z] ostatnio nadeszłych do Mikulczyc oraz Karbia transportów lwowskich blisko 200 rodzin przybyło na teren Zabrzeza bez uprzedniego porozumienia się z naszym Oddziałem. Dochodzi do tego, że transporty ze Lwowa nie odchodzą dalej, gdyż prawie w całości osiedlają się na terenach Zabrzeza, Bytomia i Gliwic” – czytamy w sprawozdaniu zabrzezskiego Powiatowego Oddziału PUR z września 1945 roku³⁴.

Skala osiedleń na obszarze województwa śląskiego w powojennym pięcioleciu stawiała je na jednym z czołowych miejsc w skali

³¹ J.R. SIELEZIN: *Ziemie Zachodnie i Północne jako element polityki integracyjnej aparatu partyjno-rządowego w Polsce 1945–1946*. W: *Między Europą naszych pragnień a Europą naszych możliwości*. T. 1. Red. J. FARYŚ, T. SIKORSKI, P. SŁOWIŃSKI. Gorzów Wielkopolski 2007, s. 330.

³² Za: Z. WOŹNICZKA: *Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku*. Katowice 2010, s. 309–310.

³³ *Bytom powojenny 1945–2002 we wspomnieniach i na fotografiach*. Oprac. i red. J. DRABINA. Bytom 2002, s. 35–38.

³⁴ M. FIC: *Migracje ludności Bytomia...*, s. 139.

kraju. Tylko do końca 1946 roku ludność województwa liczyła około 1138 tysięcy osób (więcej – 1394 tysiące – zamieszkało tylko na obszarze ówczesnego województwa wrocławskiego)³⁵. Według danych przygotowanych dla potrzeb władz wojewódzkich z lipca 1949 roku na obszarze województwa zamieszkiwało ponad 68 tysięcy nowych osadników (ponad 25 tysięcy „repatriantów” i ponad 42 tysiące osadników z tzw. Polski centralnej)³⁶. Według danych ze spisu powszechnego 1950 roku na terenie województwa katowickiego (w jego granicach po 1950 roku) zamieszkiwały 93 564 osoby należące do „ludności napływowej z zagranicy” (76 371 z Kresów i 17 193 z innych krajów)³⁷. Warto odnotować, że wśród przybyłych z Kresów Wschodnich znajdowała się także kilkunastotysięczna grupa Żydów³⁸. Ponadto teren województwa stanowił obszar tranzytu, o którego skali świadczą np. dane (z dokumentów władz wojewódzkich) wskazujące, że przez Katowice jako węzeł komunikacyjny do końca 1946 roku przejechało ponad 707 tysięcy osób³⁹.

3. Reemigracja z Europy Zachodniej

Procesu imigracji do Bytomia i ościennych ośrodków miejskich (obok przyjazdów zza wschodniej granicy oraz z centralnej Polski) dopełniała dość liczna grupa Polaków przybyłych z zachodu, głównie z Francji i Belgii, którzy znaleźli się tam w wyniku emigracji zarobkowej lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Ze względu na fakt, że wielu z nich pracowało w górnictwie i posiadało odpowiednie kwalifikacje, ich powrót miał szczególne znaczenie dla górnictwa, najbardziej dochodowej gałęzi polskiego przemysłu, najsilniej rozwiniętego na obszarze województwa śląskiego⁴⁰.

³⁵ P. DZIURZYŃSKI: *Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych*. Warszawa 1983, s. 355.

³⁶ APKat., Urząd Wojewódzki Śląski (dalej: UWŚl.), sygn. 396, s. 1, Historia województwa śląskiego z punktu widzenia spraw narodowościowych.

³⁷ Por. L. KOŚCIŃSKI: *Dokumentacja geograficzna. Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w 1950 roku*. Warszawa 1960, s. 70.

³⁸ F. SERAFIN: *Osadnictwo wiejskie i miejskie...*, s. 163.

³⁹ A. DZIUROK: *Problemy narodowościowe...*, s. 504–505.

⁴⁰ Tak sytuację definiowano w jednym ze sprawozdań RIO: „Kierując się dotychczasowym doświadczeniem, przyjąć możemy za pewnik, że ze skierowanego do nas elementu miejskiego nie pokryjemy nawet w 5% zapotrzebowania kopalń, nie uwzględniając rzemieślników mogących pracować w warsztatach kopalnianych”. M. Fic: *Migracje ludności Bytomia...*, s. 138. Do tego należy uwzględnić również deficyt rodzimych górników, spowodowany opisanymi w dalszej części tekstu „wywózkami” do ZSRR.

Podstawy prawne transferu przyniosły trzy umowy polsko-francuskie z 1946 oraz 1948 roku, ale sam proces prowadzony był także bez formalnych ram bilateralnych. Pierwszy transport górników z Francji przybył do Bytomia 8 maja 1946 roku, ale właściwa akcja powrotu reemigrantów do ojczyzny przebiegała od lata 1946 do końca 1947 roku (najlicniejsza grupa przybyła w lipcu 1947 roku). Z czasem powiększył się także teren objęty akcją, do którego należały ośrodki polonijne z Francji, Belgii, Holandii i Niemiec Zachodnich (Westfalii i Nadrenii), a nawet – w pojedynczych przypadkach – Rumunii (Bukowiny i Lupeonii), Czechosłowacji i Węgier.

Spośród sprowadzonych w ten sposób do Polski blisko 3,5 tysiąca rodzin liczących ponad 11 tysięcy osób aż 95% zostało skierowanych do miast województwa śląskiego⁴¹. Proces w mniejszym natężeniu trwał niemal do końca lat czterdziestych, łącznie na teren największych ośrodków górniczych województwa (Bytomia, Gliwic, Katowic i Zabrze) przybyło co najmniej 12 tysięcy osób⁴². Na początku 1948 roku liczbę reemigrantów w województwie śląskim szacowano na blisko 20 tysięcy (8933 z Francji, 1163 z Belgii, 4043 z Niemiec, 922 z Rumunii, 3291 z Anglii, 24 ze Szwajcarii, 509 z Austrii, 151 z Czechosłowacji, 60 z Węgier i 807 z „innych państw”)⁴³. Według danych z lipca 1949 roku na obszarze województwa śląskiego zamieszkiwało łącznie ponad 15 tysięcy reemigrantów, którzy przybyli z Europy Zachodniej⁴⁴. Poza istotnym impulsem ekonomicznym reemigracja z Europy Zachodniej miała dla władz Polski Ludowej także bardzo istotne znaczenie propagandowe i ideologiczne. To w grupie reemigrantów z Belgii znalazł się m.in. Wincenty Pstrowski (wrócił w 1946 roku) – symbol współzawodnictwa pracy w przemyśle górniczym. Ze środowisk reemigranckich wywodziły się także liczące się w kolejnych dekadach postaci życia politycznego regionu i kraju, m.in. późniejszy I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) Edward Gierek (wrócił w 1948 roku z Belgii) oraz I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach PZPR Zdzisław Grudzień (urodzony we Francji, w 1946 roku przyjechał z niej do Polski)⁴⁵.

⁴¹ F. SERAFIN: *Osadnictwo wiejskie i miejskie...*, s. 166–167; M. FIC: *Wpływ migracji ludności...*, s. 300.

⁴² M. FIC: *Migracje ludności Bytomia...*, s. 141.

⁴³ F. SERAFIN: *Osadnictwo wiejskie i miejskie...*, s. 176.

⁴⁴ APKat., UWŚL, sygn. 396, s. 1, Historia województwa śląskiego z punktu widzenia spraw narodowościowych.

⁴⁵ M. FIC, L. KRZYŻANOWSKI: „Jak 9 z Wujka”. *Górnośląski Glosariusz Polski Ludowej*. Katowice 2016, s. 25, 65, 90; B. TRACZ: *Spluwę. Przyczynek do biografii Zdzisława Grudnia*. „CzasyPismo” 2014, nr 2, s. 120.

4. Deportacje Górnoszlązaków do ZSRR

Na początku analizy tego zagadnienia przypomnieć należy, że tematyka deportacji ludności autochtonicznej do ZSRR była nieobecna w historiografii właściwie przez całą drugą połowę XX wieku. Problem został podjęty przez historyków dopiero u progu XXI wieku⁴⁶. Stało się tak dlatego, że potrzeba sięgnięcia po darmową siłę roboczą przez Związek Radziecki (choć powszechna w okresie II wojny światowej) tym razem nie dotyczyła ludności pokonanej, lecz bardzo często propolsko nastawionych mieszkańców, w tym także przedwojennych obywateli II RP. Jednym z argumentów mających tłumaczyć takie zachowanie Rosjan był fakt, że mimo świadomości narodowej i propolskiego nastawienia najczęściej ludność rodzima nie potrafiła posługiwać się literacką polszczyzną, używając gwary (dialektu) śląskiej, a szczególnie dzieci i młodzież najczęściej lepiej od polskiego znały język niemiecki.

Dlatego mieszkańcy powojennego województwa katowickiego znaleźli się w grupie internowanych i deportowanych przez Rosjan do przymusowej pracy, głównie w kopalniach ZSRR. Wywóz mieszkańców do pracy miał miejsce wiosną (mniej więcej od początków lutego do połowy kwietnia) 1945 roku i objął osoby w wieku 17–50 lat (w około 95% dotyczył mężczyzn). Na ulicach miast pojawiły się ogłoszenia radzieckich komendantur wojskowych wzywające mężczyzn do stawienia się w określonych punktach z zapasem żywności i ubrań, które miały wystarczyć na 14 dni. Zgłaszający się na wezwania byli następnie pozbawiani wolności i zsyłani do ZSRR. Liczbę wywiezionych trudno ostatecznie zweryfikować. Według zachowanych spisów, które sporządzone zostały przez prezydentów i starostów miast na polecenie władz wojewódzkich, w połowie 1945 roku z Bytomia i powiatu bytomskiego pochodziło około 7–8 tysięcy osób, z Gliwic i powiatu gliwickiego – blisko 3 tysiące kobiet i mężczyzn⁴⁷. Spośród pracowników jednego tylko zakładu – kopalni „Bobrek” z Bytomia – liczba wywiezionych w pierwszych miesiącach 1945 roku została oszacowana na co najmniej 900 osób, a łączna liczba internowanych na blisko 1,8 tysiąca⁴⁸.

⁴⁶ Por. Z. WOŹNICZKA: *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*. Katowice 1996; *Deportacje Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku*. Red. A. DZIUROK, M. NIEDURNY. Katowice 2004.

⁴⁷ Por. APKat., UWŚl., Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 213–215, Spisy wywiezionych do obozów pracy z Bytomia i powiatu bytomskiego; S. FERTACZ: *Internowanie i wywóz mieszkańców Górnego Śląska do Związku Radzieckiego w 1945 roku*. W: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX–XX wiek)*. Red. M.W. WANATOWICZ. Katowice 1999, s. 167; IDEM: *Problemy statystyki Górnoszlązaków deportowanych w 1945 r. do ZSRR*. W: *Deportacje Górnoszlązaków do ZSRR...*, s. 42.

⁴⁸ D. WĘGRZYN: *Wywiezieni z Górnego Śląska w 1945 roku*. W: *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*. Red. W. MATERSKI, T. SZA-

W przypadku mieszkańców Zabrze w „Spisie wywiezionych górników polskich do ZSRR” z końca 1946 roku znalazły się nazwiska ponad 1,3 tysiąca osób pochodzących z miasta, a pracownicy RIO w Zabrzu w sprawozdaniu z maja 1945 roku szacowali liczbę mieszkańców internowanych przez radzieckie władze wojskowe nawet na 15 tysięcy osób⁴⁹. Szacunki mówią o 30–45 tysiącach osób wywodzących się z Górnego Śląska, ale prowadzona przez Dariusza Węgrzyna z katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) imienna baza danych deportowanych zawiera już (stan z końca 2016 roku) ponad 40 tysięcy osób⁵⁰.

Internowani po okresie pobytu w obozach przejściowych od marca 1945 roku byli przewożeni w wagonach transportowych (określanych gwarowo mianem „krowioków”) do łagrów wchodzących w skład sieci Głównego Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych Narodowo Komisariatu Wnutriennych Dieł / Ministerstwa Wnutriennych Dieł (MWD). Zdecydowana większość internowanych została skierowana do trzech ośrodków: tzw. Donbasu (czyli terenów wschodniej Ukrainy), okolic Mińska na Białorusi i gruzińskiego Kaukazu. Skrajnie trudne warunki życia i wykorzystywanie do katorżniczej pracy spowodowało w konsekwencji wysoką śmiertelność w obozach oraz ogólne pogorszenie stanu zdrowia osadzonych. Nieobecność ogromnej liczby mężczyzn miała bardzo złe skutki także dla pozostawionych rodzin (stawiając w bardzo trudnej sytuacji zwłaszcza ich żony, matki ich dzieci), ale także dla samego regionu (oznaczała brak rąk do pracy w przemyśle). Ten drugi z powodów oraz coraz bardziej nagłaśniana kwestia „wywózek” sprawiły, że władze polskie podjęły próby interwencji⁵¹.

Pierwsi internowani zostali wypuszczeni w sierpniu 1945 roku, ale wracających napotykały różne utrudnienia. Wielu z nich Rosjanie (traktując ich jako Niemców) przez obóz MWD we Frankfurcie nad Odrą wywieźli do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Ta część, której udało się tego uniknąć, często dowożona była do odległych od Górnego Śląska regionów Polski, skąd na własną rękę przedostawała się

ROTA. Warszawa 2009, s. 306–307; Z. WOŹNICZKA: *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 106.

⁴⁹ Wyliczenia autora na podstawie spisu zamieszczonego w: Z. WOŹNICZKA: *Z Górnego Śląska...*, s. 106–337 oraz APKat., PUR-Woj., sygn. 889, b.p.

⁵⁰ Por. D. WĘGRZYN: *Elektroniczna baza danych osób internowanych i aresztowanych przez NKWD ZSRS na Górnym Śląsku w okresie styczeń–kwiecień 1945 r. Projekt Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Katowicach*. W: *Wywózka. Deportacja mieszkańców Górnego Śląska do obozów pracy przymusowej w Związku Sowieckim w 1945 roku. Faktografia – konteksty – pamięć*. Red. S. ROSENBAUM, D. WĘGRZYN. Katowice 2014, s. 232–236; IDEM: *Nazwisko po nazwisku*. „Fabryka Silesia” 2015, nr 1, s. 16–18.

⁵¹ D. WĘGRZYN: *Deportacje*. „CzasyPismo” 2015, nr 1, s. 48–51.

w rodzinne strony. Ostatni powracający pojawili się w kraju na przełomie lat 1949/1950. Do końca czerwca 1949 roku pracę w górnośląskich kopalniach podjęło niewiele ponad 5,4 tysiąca wywiezionych wcześniej górników, ale wskazanie rzeczywistych danych wydaje się dziś niemożliwe⁵². Na drodze do ich ustalenia stoi pół wieku milczenia i realizowanej przez władze polityki świadomej „niepamięci”. Dodajmy, że w rzeczywistości III RP proces przywracania wiedzy i pamięci o tamtych wydarzeniach ma miejsce zarówno w wymiarze naukowym, jak i publicznym. Ten pierwszy wyznaczają prowadzone w ostatnich latach badania: zwłaszcza tworzenie przez D. Węgrzyna przywołanej już bazy danych, ale także nowa perspektywa badań mikrohistorycznych⁵³ czy wzmocnienie elementu indywidualnych przeżyć uczestników wydarzeń przez tzw. *oral history*⁵⁴. Ten drugi przejawia się w prowadzeniu działań upamiętniających (ustanowienie przez Sejmik Województwa Śląskiego roku 2015 Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945, otwarcie w lutym 2015 roku Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku w Radzionkowie czy podjęcie w czerwcu 2016 roku przez Radę Miasta Katowice uchwały o wzniesieniu w Katowicach pomnika Ofiar Deportacji Mieszkańców Górnego Śląska)⁵⁵.

5. Inni migranci

Nie można przy okazji analizowania ruchów migracyjnych okresu bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych zapomnieć o innych kierunkach i grupach niż te przedstawione w dotychczasowej części tekstu. Z pewnością ważną, choć trudną do opisaną grupą emigrantów z obszaru województwa śląskiego była ludność żydowska, która zdecydowała się na migrację m.in. do Bawarii⁵⁶. Z kolei w wojewódz-

⁵² Por.: *Wywózka. Deportacja mieszkańców Górnego Śląska...; Deportacje do Związku Sowieckiego z ziem polskich w latach 1944–1945. Perspektywa porównawcza*. Red. S. ROSENBAUM, D. WĘGRZYN. Katowice 2015.

⁵³ Z. GOŁĄSZ: *Śląska tragedia w Zabrze w 1945 r. Internowania i deportacje*. Zabrze 2005; K. MIROSZEWSKI, M. SOBECZKO: *„Jo był ukradziony”. Tragedia Górnośląska. Ziemia rybnicka*. Katowice–Rydułtowy 2016.

⁵⁴ Por. *Z przekłętego rajdu. Zapiski Górnoślązaków deportowanych w 1945 r. do ZSRS*. Red. K. BANAŚ, S. ROSENBAUM. Katowice 2009; *„Wywieziono nas bydłecyimi wagonami”. Relacje deportowanych z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku*. Wybór i oprac. S. ROSENBAUM, D. WĘGRZYN, przy współpracy K. KARTASIŃSKIEGO. Katowice 2015; L. KLIMCZOK: *Choroby, głód, praca. Relacja z deportacji do ZSRS (1945–1947)*. „CzasyPismo” 2015, nr 1, s. 52–61.

⁵⁵ M. FIC, L. KRZYŻANOWSKI: *„Jak 9 z Wujka”...*, s. 13.

⁵⁶ Por. R. SMOLORZ: *Polscy i śląscy Żydzi w Bawarii i ich nowe elity po II wojnie światowej*. „Wieki Stare i Nowe” 2012, tom specjalny, s. 331–341; A. NAMYSŁO: *Żydowskie zrzeszenia religijne. W: Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 521–525.

twie obecna była nieliczna grupa osób narodowości innej niż polska czy niemiecka. Według Delegatury PUR w Zabrze w maju 1946 roku przebywały w tym mieście 24 osoby „innych narodowości”. Według sprawozdania władz Bytomia (dane z grudnia tego roku) miasto zamieszkiwało 4 Amerykanów, 1 Belg, 2 Bułgarów, 5 Czechów, 2 Francuzów, 6 Greków, 4 Rumunów, 3 Szwajcarów, 24 Włochów, 3 Węgrów i 3 Rosjan (łącznie 58 osób). Natomiast w analogicznym okresie w Zabrze wśród przebywających w mieście (zewidencjonowanych) 57 obcokrajowców znajdowało się 18 Czechosłowaków, 4 Francuzów, 7 Amerykanów, 11 Rumunów, 2 Jugosłowian, 2 Austriaków, 2 Węgrów, 10 Włochów i 1 Ukrainiec⁵⁷. Według danych z lipca 1949 roku na obszarze całego województwa śląskiego zamieszkiwało niespełna 2 tysiące osób zaliczanych do „innej ludności”, co pozwala przypuszczać, że nawet w trakcie najliczniejszego pobytu obcokrajowców w granicach województwa nie stanowili oni więcej niż 0,5% mieszkańców, a ich obecność na tym terenie miała zwykle charakter czasowy⁵⁸.

6. Migracje po 1950 roku

W 1949 roku właściwie zakończył się zorganizowany etap wysiedlenia ludności zweryfikowanej jako niemiecka, a samą akcję uznano za zakończoną⁵⁹. Według danych spisu powszechnego z 1950 roku nowo utworzone województwo katowickie (obejmujące przede wszystkim tzw. ziemie dawne) zamieszkiwało blisko 2722 tysiące osób, z czego ponad 2332 tysiące osób zamieszkiwało te tereny w 1939 roku, a blisko 373 tysiące stanowiła ludność napływowa (wśród niej ponad 113 tysiące Polaków przybyłych z Kresów)⁶⁰. Nie oznacza to jednak, że proces ten się zakończył, a jedynie został zahamowany i uległ modyfikacji (właściwie można więc mówić o jego czasowym zawieszeniu). Kolejny etap migracji (w literaturze przedmiotu wyznaczany ramami 1950–1975) charakteryzował się odmienną specyfiką, zwykle związany był z *boomem*

⁵⁷ APKat., UWŚL., Wydz. S-P., sygn. 52, b.p., Sprawozdanie sytuacyjne starostwa grodzkiego Bytomia z XII 1946; APKat., UWŚL., Wydz. S-P., sygn. 41, b.p., Sprawozdanie sytuacyjne starostwa grodzkiego Zabrze z XII 1946; M. Fic: *Migracje ludności Bytomia...*, s. 141.

⁵⁸ APKat., UWŚL., sygn. 396, s. 1, Historia województwa śląskiego z punktu widzenia spraw narodowościowych.

⁵⁹ Por. S. JANKOWIAK: *Wyjazdy Niemców z Polski w latach 1950–1959. Wybór dokumentów*. Poznań 2010, s. 27–28.

⁶⁰ Por. J. WIESNER: *Rozwój ludnościowy*. W: *Województwo katowickie w Polsce Ludowej*. Red. J. GLISZCZYŃSKI. Katowice 1967, s. 42; L. KOSIŃSKI: *Dokumentacja geograficzna...*, s. 70.

gospodarczym świata zachodniego⁶¹. W miarę upływu czasu to sami opuszczający Polskę coraz częściej stawali się inicjatorami całego postępowania, a reprezentanci władz partyjno-państwowych PRL coraz bardziej starali się owe wyjazdy z kraju ograniczać. Po 1950 roku migracje z Polski odbywały się głównie w ramach zawartego między władzami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (w styczniu 1950 roku) porozumienia, przewidującego uruchomienie na niewielką skalę transportów w ramach tzw. akcji łączenia rodzin (*Aktion Link*) rozdzielonych w wyniku toczącej się II wojny światowej (ale z Polski wyjeżdżać miały jedynie osoby posiadające 1 września 1939 roku obywatelstwo niemieckie oraz osoby narodowości niemieckiej). W ciągu pierwszego roku akcji Polskę opuściło ponad 75 tysięcy osób. W kolejnych latach jej trwania władze Polski Ludowej, a potem PRL-u (taką nazwą kraju posługiwano się od 1952 roku) coraz dotkliwiej ograniczały możliwości opuszczenia kraju (zniesiono ograniczenia wobec osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową, negatywnie rozpatrywano większość wniosków wyjazdowych *etc.*)⁶². Po okresie bardzo ograniczonych możliwości emigracji do Republiki Federalnej Niemiec (RFN) i ten kierunek migracji mieszkańców Polski został w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku otwarty (pierwszy transport z osobami, które otrzymały zgodę polskich władz na wyjazd do RFN, zorganizowano w grudniu 1955 roku, ostatni – w lutym 1959 roku). Początkowo akcja nie przybrała większych rozmiarów: według danych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach w 1955 roku do NRD wyjechało 213, a do RFN 59 osób⁶³. Znaczne nasilenie nastąpiło po październiku 1956 roku. Ogółem szacuje się, że w latach pięćdziesiątych opuściło Polskę, przynosząc się do państw niemieckich, ponad 350 tysięcy osób (110 do NRD i 240 do RFN)⁶⁴. Według danych polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1956–1959 z województwa katowickiego wyjechała w ramach tejże akcji naj-

⁶¹ Por. J.E. ZAMOJSKI: *Wprowadzenie: migracje po II wojnie światowej*. W: *Migracje 1945–1995. Migracje i społeczeństwo* 3. Red. J.E. ZAMOJSKI. Warszawa 1999, s. 10.

⁶² Por. D. STOLA: *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*. Warszawa 2010, s. 71–79.

⁶³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, sygn. IPN Ka 032/62, k. 66, Informacja Wojewódzkiej Rady Narodowej o akcji częściowej emigracji ludności rodzimej z 15 I 1959.

⁶⁴ S. JANKOWIAK: *Wyjazdy Niemców z Polski...*, s. 28–30; Z. ŁEMPIŃSKI: *RFN wobec problemów ludnościowych w stosunkach z Polską (1970–1985)*. Katowice 1987, s. 132–134; B. NITSCHKE-SZRAM: *Migracje z Polski do Niemiec po zakończeniu II wojny światowej – specyfika, skala i formy*. W: *Bezdomna Europa. Migracje po II wojnie światowej we współczesnych badaniach humanistów*. Red. B. KROMALICKA, H. WALCZAK. Szczecin 2015, s. 86; M. ZYBURA: *Niemcy...*, s. 210.

liczniejsza w skali kraju grupa blisko 64 tysięcy osób⁶⁵. Trzeba podkreślić, że rozszerzenie kryteriów kwalifikujących do opuszczenia Polski oraz usprawnienie procedur zwiększyły tempo emigracji, pozwalając jednocześnie na wydawanie zezwoleń wbrew przyjętym kryteriom (Dariusz Stola przywołał przykład przeprowadzonego w 1958 roku w Gliwicach dochodzenia, potwierdzającego nadużycia przy okazji wyjazdu do Niemiec grupy kilkudziesięciu pracowników fabryki zbrojeniowej w Łabędach)⁶⁶. Trzeba też odnotować, że w 1957 roku podpisano umowę polsko-radziecką, w wyniku której do Polski mogły przyjeżdżać osoby narodowości polskiej i żydowskiej, które do 17 września 1939 roku posiadały polskie obywatelstwo, a także ich dzieci i małżonkowie⁶⁷. Według oficjalnych danych ze spisu z grudnia 1960 roku wśród przybyłych do województwa katowickiego w ciągu ostatniej dekady 1965 imigrantów spoza PRL aż 17 621 stanowiły osoby dotąd mieszkające na obszarze Związku Radzieckiego. Resztę stanowili przybysze z Niemiec (497 osób), Francji (530 osadników), Wielkiej Brytanii (209 imigrantów) i z innych krajów (881). Dodać do tego należy liczną grupę ludności (liczącą tylko w okresie 1950–1960 prawie 346 tysięcy), która napłynęła z innych województw⁶⁸.

Dekada lat sześćdziesiątych przyniosła kolejne ograniczenia w procesie migracji do państw niemieckich, a wyjazdy w tym czasie możliwe były tylko na indywidualnie określonych zasadach. Łącznie w tym dziesięcioleciu Polskę opuściło niewiele ponad 116 tysięcy osób⁶⁹. W grupie emigrantów do obu państw niemieckich mieszkańcy województwa katowickiego stanowili z pewnością znaczną liczbę. Wiadomo, że z województwa katowickiego w latach 1962–1973 wyemigrowało aż 28% wszystkich opuszczających Polskę w tym okresie, niemal wszyscy też kierowali się do któregoś z państw niemieckich (znacznie rzadziej miej-

⁶⁵ L. KOSIŃSKI: *Migracje ludności w Polsce w latach 1950–1960*. Warszawa 1968, s. 24; por. P. MADAJCYK: *Niemcy polscy...*, s. 217; S. JANKOWIAK: *Migracje z Górnego Śląska po drugiej wojnie światowej*. W: *Górny Śląsk i Górnoszlązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*. Red. S. ROSENBAUM. Katowice–Gliwice 2014, s. 232–234; S. ROSENBAUM: *Partia i aparat bezpieczeństwa katowickiego wobec proniemieckich postaw ludności rodzimej od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych XX w.* W: *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców. Studia nad zagadnieniem*. Red. J. SYRNYK. Warszawa 2009, s. 75–76.

⁶⁶ D. STOLA: *Kraj bez wyjścia?...*, s. 122.

⁶⁷ L. KOSIŃSKI: *Migracje ludności w Polsce...*, s. 23.

⁶⁸ Ibidem, s. 26–27, 34.

⁶⁹ S. JANKOWIAK: *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970*. Warszawa 2005, s. 476.

scem osiedlenia stawały się Francja i Czechosłowacja)⁷⁰. Tylko w latach 1972–1973 o wyjazd do RFN ubiegało się z terenu województwa katowickiego ponad 50 tysięcy osób (z których około 15% uzyskało zgodę na opuszczenie PRL)⁷¹. Łącznie w latach 1951–1975 szacunki strony niemieckiej wskazują na blisko 210 tysięcy osób wywodzących się z Górnego Śląska (204 tysiące osiedlone w RFN i 5 tysięcy emigrantów do NRD)⁷².

Wśród ważnych etapów migracji po 1950 roku wymienić z pewnością należy exodus mniejszości żydowskiej będący reakcją na wydarzenia marca 1968 roku. Trudno odtworzyć skalę procesu w odniesieniu do województwa katowickiego, dość powiedzieć, że w ramach prowadzonego od 2008 roku przez katowicki oddział IPN-u śledztwa udało się ustalić liczbę emigrantów na co najmniej 1,5 tysiąca mieszkańców Górnego Śląska, zaś w skali kraju liczbę osób, które wyjechały, szacuje się na około 20 tysięcy osób (województwo katowickie wyprzedzały Warszawa, Dolny Śląsk i Łódź). Wiadomo również, że kierunki migracji objęły nie tylko Izrael, ale także np. Niemcy Zachodnie i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Była to jednocześnie migracja nieco odmienna od opisywanych wcześniej, ponieważ dotyczyła dość wąskiej i często dobrze wykształconej grupy obywateli PRL, niejednokrotnie bardzo już zasymilowanej⁷³.

Podpisanie traktatu polsko-niemieckiego w grudniu 1970 roku oraz niewiele późniejsza zmiana na szczytach władz PRL spowodowały liberalizację polityki zagranicznej, która zaowocowała już w 1972 roku zgodą na wyjazd do zachodnich Niemiec 1,5 tysiąca osób miesięcznie (w latach 1970–1975 Polskę opuściło około 65 tysięcy osób). W sierpniu 1975 roku (po spotkaniu I sekretarza KC PZPR E. Gierka z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem w Helsinkach) podpisano porozumienie, na mocy którego za cenę miliardowego kredytu dla Polski władze zgodziły się na wyjazd do RFN 100 tysięcy osób (następnie liczbę tę podwyższono do 125 tysięcy), wśród których mieszkańcy województwa kato-

⁷⁰ Por. F. KUSIAK: *Reemigracja polska po drugiej wojnie światowej. Udział w zasiedleniu ziem zachodnich i północnych*. Wrocław 1995; D. STOLA: *Kraj bez wyjścia?...*, s. 180.

⁷¹ D. STOLA: *Kraj bez wyjścia?...*, s. 481.

⁷² J. KIJONKA: *Migracje z Górnego Śląska do Republiki Federalnej Niemiec w latach 1970–1989, czyli między ojczyzną prywatną a ideologiczną*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2013, nr 4, s. 29–47.

⁷³ B. OCIEPKA: *Deportacje, wysiedlenia, przesiedlenia – powojenne migracje z Polski i do Polski*. Poznań 2001, s. 7; D. STOLA: *Kraj bez wyjścia?...*, s. 222–223; M. FIC: *Spółeczeństwo (1956–1980)*. W: *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo*. T. 1. Red. A. BARCIAK, E. CHOJECKA, S. FERTACZ. Katowice 2012, s. 500; APKat., *Śląski Instytut Naukowy*, sygn. 9/42, k. 17, *Życiorys Izraela Figi z 1969 roku*.

wickiego mieli liczyć nie mniej niż 53 tysiące⁷⁴. Realizacja porozumienia przebiegła planowo i zgodnie z dość szczegółowo zarysowanym harmonogramem⁷⁵, sam proces zyskał nieco pogardliwą nazwę „polskiego pogłównego”⁷⁶. W okresie od 1971 do 1975 roku województwo katowickie opuściło w ten sposób 15 500 osób. W ciągu kolejnych niespełna czterech lat (od września 1975 do końca 1979) do RFN wyemigrowało ponad 51 tysięcy mieszkańców województwa katowickiego (od 1976 roku po kilkanaście tysięcy rocznie). Jeśli wziąć pod uwagę skalę zjawiska, województwo katowickie zajmowało pierwsze miejsce, pozostawiając daleko w tyle kolejne (opolskie opuściło nieco ponad 37 tysięcy, zaś trzecie olsztyńskie niewiele ponad 20 tysięcy)⁷⁷. Według danych przytoczonych przez Stanisława Jankowiaka łącznie w dekadzie lat siedemdziesiątych województwo katowickie opuściło ponad 137 tysięcy osób⁷⁸.

Mimo prowadzonych w bardzo dużym zakresie działań władz (wspomaganych w tym wypadku nawet przez biskupa katowickiego Herberta Bednorza i katolicki tygodnik „Gość Niedzielny”), mających na celu skłonienie do rezygnacji z emigracji, największa intensywność wyjazdów po 1950 roku miała miejsce w dekadzie lat osiemdziesiątych, kiedy PRL opuściło 1,2 miliona osób. Okres ten, obok wyjazdów dobrowolnych (legalnych i nielegalnych), stymulowanych względami ekonomicznymi, przyniósł także ponowne wyjazdy „wymuszone”, spowodowane emigracją działaczy opozycyjnych⁷⁹. Według danych z 1982 roku emigranci z województwa katowickiego stanowili zdecydowanie najliczniejszą

⁷⁴ S. JANKOWIAK: *Migracje z Górnego Śląska...*, s. 241; A. DZIUROK, B. LINEK: *W Polsce Ludowej (1945–1989)*. W: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice 2011, s. 284; J. KIJONKA: *Tożsamość współczesnych Górnoszlązaków. Studium socjologiczne*. Katowice 2016, s. 99.

⁷⁵ Na przykład w 1977 roku zgoda na wyjazd objęła 30 tysięcy osób, wśród których najliczniejszą grupę (40% wszystkich) mieli stanowić mieszkający dotąd w województwie katowickim. Spośród 55 tysięcy ubiegających się o wyjazd 3/4 stanowili nadal mieszkańcy trzech miast: Bytomia, Gliwic i Zabrze. Por. D. STOLA: *Kraj bez wyjścia?...*, s. 246.

⁷⁶ Por. J. ROLICKI: *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy*. Warszawa 2002, s. 232; E. GIEREK, J. ROLICKI: *Przerwana dekada*. Warszawa 1990, s. 101.

⁷⁷ Z. ŁEMPIŃSKI: *RFN wobec problemów...*, s. 138–140; D. STOLA: *Kraj bez wyjścia?...*, s. 481; por. S. JANKOWIAK: „Nie odczuwamy żadnej przynależności do waszego kraju”. *Migracje z Górnego Śląska w latach 70*. „CzasyPismo” 2013, nr 1, s. 158–163; A. SZNAJDER: *Czujecie się Niemcem czy Polakiem?* „CzasyPismo” 2013, nr 1, s. 164–170.

⁷⁸ S. JANKOWIAK: *Migracje z Górnego Śląska...*, s. 242–243.

⁷⁹ Por. np. K. ŚLANY: *Emigracja z Polski w latach osiemdziesiątych do głównych krajów emigracji zamorskiej i kontynentalnej; aspekty demograficzno-społeczne*. „Przeгляд Polonijny” 1991, z. 4, s. 33–35.

grupę emigrujących (D. Stola określił to „nadinterpretacją”, podkreślając, że z obszaru liczącego 1/10 ludności kraju wywodziła się 1/3 emigrantów, a odsetek internowanych, którzy otrzymali paszporty „wyjazdowe”, był o 1/4 wyższy niż w pozostałych województwach), co wynikało z dużej brutalności działań władz partyjno-państwowych, ale także z charakterystycznej dla mieszkańców województwa mobilności⁸⁰. W całym pięcioleciu (1980–1985) liczba emigrantów z województwa katowickiego – według danych Zachodnioniemieckiego Czerwonego Krzyża – wyniosła około 85 tysięcy osób (w tym blisko 40 tysięcy nielegalnych uciekinierów), co stanowiło ponad połowę wszystkich wyjeżdżających na stałe do RFN z Polski⁸¹. Skala migracji do Niemiec Zachodnich spowodowała nawet, że w 1985 roku Wojciech Jaruzelski obwieścił, iż „problem niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce przestał istnieć”⁸². Łącznie – na podstawie zachodnioniemieckich statystyk urzędowych – w latach 1950–1989 w RFN osiedliło się niemal 558 tysięcy mieszkańców przybyłych z Górnego Śląska⁸³.

7. Wnioski końcowe

Przemieszczenia ludności w praktyce wyraźnie zmieniły strukturę demograficzną województwa katowickiego. Ruch migracyjny przyczynił się przede wszystkim do szybkiego zaludnienia miast, ale rozbił zwartą strukturę ludności. Ukształtowało się nowe społeczeństwo, powstałe w rezultacie asymilacji różnych grup o zróżnicowanych determinantach: gwarze, obyczajach, świadomości itd. Teren województwa był jednym z tych obszarów, na których wyraźnie ścierały się z sobą różne, odmienne sposoby postrzegania świata i współżycia społecznego. Podstawowa trudność wynikała z faktu zderzenia się trzech różnych perspektyw: prezentowanej przez ludność rodzimą koncepcji „gospodarzy terenu”, „pionierskiej” (wnoszonej przez osadników z centralnej Polski, przeświadczonych o swojej misji niesienia polskości na nowe tereny) oraz „rekompensaty krzywd” (której wyrazicielami byli głównie imigranci ze wschodu). W miarę upływu lat zmieniały się proporcje pomiędzy tymi grupami, następował też powolny proces asymilacji

⁸⁰ J. KORBEL: *Wyjazdy i powroty...*, s. 103–160; L. KOSIŃSKI: *Migracje ludności w Polsce...*, s. 23–24; D. STOLA: *Kraj bez wyjścia?...*, s. 319–320.

⁸¹ Z. ŁEMPIŃSKI: *RFN wobec problemów...*, s. 141–143.

⁸² D. STOLA: *Kraj bez wyjścia?...*, s. 96; M. ZYBURA: *Niemcy...*, s. 217–218.

⁸³ J. ROGALL: *Wojna, wypędzenie i nowy początek. Rozwój Śląska i los jego mieszkańców w latach 1939–1995*. W: *Śląsk i Ślązacy*. Red. J. BAHLCKE. Warszawa 2001, s. 215; M.W. WANATOWICZ: *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945–2003 w świadomości społecznej*. Katowice 2004, s. 104.

(m.in. poprzez zawieranie mieszanych małżeństw), ale owa obcość i odmienność każdego z opisanych środowisk obecna jest w świadomości społecznej także współcześnie⁸⁴.

⁸⁴ Por. M.G. GERLICH: *„My prawdziwi Górnoślązacy...”. Studium etnologiczne.* Warszawa 2010, zwłaszcza s. 157–173; IDEM: *Śląski witraż. Prawdy, złudzenia, mity.* Katowice 2016, zwłaszcza s. 123–145.